

Połączenie „Wyzwolenia” i „Jedności ludowej”

w „Związek polskich stronnictw ludowych”.

WARSZAWA, 24 listopada. (Telef. od nasz. koresp.). Dziś odbędą się w Warszawie dwa kongresy, mianowicie: „Wyzwolenia i Jedności ludowej”

Już wczoraj wieczorem prezydium stronnictw ułożyło plan działania. Zrana kongresy zbiorą się oddzielnie: „Wyzwolenie” w gmachu towarzystwa higienicznego, a „Jedność ludowa” w muzeum przemysłu i rolnictwa.

Oba kongresy obradować będą nad połączeniem się w jedno stronnictwo. Po powzięciu odnośnych

uchwał uczestnicy obydwu kongresów udadzą się w pochodzie na spotkanie, które odbędzie się pod pomnikiem Mickiewicza. Tu odczytane zostaną rezolucje o zjednoczeniu stronnictw i wygłoszone będą mowy, poczem oba kongresy udadzą się do towarzystwa higienicznego na wspólną naradę. Po wysłuchaniu referatów i uchwaleniu rezolucji, dokonane będą wybory rady naczelnej stronnictwa, które przybierze nazwę „Związek polskich stronnictw ludowych”.

Za kulisami przesilenia.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Stan ukrytego przesilenia, trwającego już od dłuższego czasu w końcu bieżącego tygodnia wszedł w nowe stadium. Za kulisami sejmu toczą się różne narady, układy i konferencje, w któ-

rych poważną rolę odgrywa marszałek sejmu p. Rataj.

Dotychczas jednak nie decydującego z tych narad, prowadzonych na tej idei gabinetu koalicyjnego nie wynikło.

Na otarcie łez...

Nowa ustawa uposażeniowa.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Funkcjonariusze państwowi cywilni i wojskowi otrzymają w dniu 1 grudnia w myśl uchwały rady ministrów uposażenie listopadowe zwiększone o 152 proc., a zmniejszone o 10 proc. tytułem zwrotu czwartej części zaliczki październikowej. Zaliczka czerwcowa 28-proc. umorzono.

W prezydium rady ministrów pracuje specjalna komisja nad opracowaniem przepisów wykonawczych do nowej ustawy upo-

sażeniowej pracowników państwowych.

Na posiedzeniu tej komisji została poruszona sprawa skasowania 10 proc. dodatku stołecznego dla urzędników zamieszkałych w Warszawie oraz dodatku kresowego.

Przedstawiciele dwóch ministerstw zgłosili protest przeciwko skasowaniu tych dodatków. Wobec tego sprawę przekazano specjalnej podkomisji.

Sprawa politechniki w Łodzi

Skandaliczne stosunki w ministerstwie oświaty.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Od dłuższego czasu Łódź domaga się otworzenia w mieście politechniki. Przedstawiciele samorządu i województwa zagwarantowali już pokrycie połowy kosztów budowy gmachu, przemysłowcy ofiarowali znaczniejsze sumy na ten cel.

Obecnie, jak dowiadujemy się przybyć ma do Warszawy specjalna delegacja, dla wręczenia władzom memorjału w sprawie o-

twarcia politechniki w Łodzi.

Sprawa ta mogłaby liczyć na zyciliwe poparcie, gdyby w ministerstwie oświecenia załatwiano wogóle jakiekolwiek sprawy.

Tymczasem, jak dowiadujemy się, od czasu, kiedy p. St. Grabski objął urzędowanie, żadna sprawa w ministerstwie nie jest załatwiona, całe stosy papierów niepodpisanych leżą na biurku ministra, który zajęty jest czynną polityką narodowo-demokratyczną.

Rugi obywateli polskich z Gdańska.

GDANSK, 24 listopada. W ostatnich tygodniach szereg firm polskich, zatrudniających obywateli gdańskich, otrzymał od osławionego Demobilmachungsausehussu rozkaz zwolnienia z pracy obywateli polskich i przyjęcia na ich miejsce obywateli gdańskich, oczywiście Niemców. Zarządzenie to stara się Demobil uzasadnić znaczną ilością bezrobotnych w Gdańsku. Również banki polskie otrzymały bezprawne zresztą polecenie przesłania Demobilowi wykazu pracujących u nich obywateli polskich, gdy zaś niektóre z nich poleceniu

temu nie uczyniły zadość, skazane zostały na kary pieniężne.

Aksja Demobilmachungsausehussu, sama w sobie beprawna, jest ponadto złamaniem deklaracji, jaką złożył w lecie b. r. senat gdański wobec rządu polskiego i jaka podczas sesji rad ligi w Genewie potwierdził prezydent senatu Sahn, iż zarządzenia Demobilmachungsausehussu wobec obywateli polskich stosowane nie będą. Jak wiadomo z uwagi na tę deklarację rząd polski cofnął wydalenie 16 obywateli gdańskich z Polski, wydalonych w lecie b. r. wskutek sztykan gdańskich.

Komandor Young o finansach Polski

LONDYN, 24 listopada. „Observer” zamieszcza wywiad z komandorem Youngiem w sprawie jego pobytu w Polsce. Komandor Young stwierdził, że rząd polski nie zamierza emitować nowej waluty, gdyż uważa taki krok przed osiagnieciem równowagi budżetu za przedwczesny. Następnie komandor Young podkreślił możliwość gospodarczego rozwoju Polski a

przedewszystkiem znaczenie przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Zdaniem p. Younga umorzenie finansów w Polsce, aczkolwiek wymaga dłuższego okresu czasu, doprowadzi niewątpliwie do pomyślnego rezultatu. Wielka trudność w umorzeniu finansów — mówił p. Young — stanowi komplikacje polityczne.

AWANSE OFICERSKIE.

Prace przygotowawcze nad zestawieniem listy podanych do awansu 1500 oficerów dobiegają już końca.

Wnioski te zreferowane następnie będą ministrowi wojny, który przedłoży je Prezydentowi Rzeczypospolitej do aprobaty.

Okolo Bożego Narodzenia mają być ogłoszone te awanse, łącznie z awansami generalskimi, które podobno już są gotowe z wyjątkiem awansu na 3 generałów broni, gdyż co do nich wnosku swego nie sprecyzowała jeszcze specjalna komisja generalska, powołana przez ministra wojny.

ORDER „CINCINATI”.

WARSZAWA, 23 listopada. (AW) — Muzeum wojskowe w Warszawie, w uznaniu zadania, jakie spełnia i dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki, otrzymało od Stanów Zjednoczonych order „Cincinnati”.

Order „Cincinnati” utworzony był w r. 1783, po wojnie o niepodległość przeciwko Anglii, przez oficerów amerykańskiej armii rewolucyjnej.

Pierwszym przewodniczącym stowarzyszenia „Orderu Cincinnati” był Waszyngton; jednym z członków tego stowarzyszenia był również Tadeusz Kościuszko.

NIWCZESNE ŻARTY.

WARSZAWA, 24 listopada. (AW) — Na delegatów ministerstwa skarbu, którzy w połowie grudnia wyjadą do Paryża i Londynu w sprawie ustalenia planu spłat długu zagranicznego Polski, zostali upatrzeni dyrektor departamentu kredytowego, Makowiecki i naczelnik wydziału kredytów zagranicznych, Wojtkiewicz.

JUŻ MAMY PIECDZIESIĘCIO I STUMLIONÓWKI.

Dzisiaj po 1-ej w południe rozesłał P. A. T. obszerny komunikat o wydaniu przez P. K. K. P. „przekazów własnych” na sumy 50 i 100 milionów marek.

„Przekazy” te będą wymieniane na „gotówkę” w każdym oddziale P. K. K. P. Komunikat urzędowy nazywa ten inny procederem osłonięty druk banknotów „propaganda bezgotówkowego obrotu pieniężnego”.

BILANS RUGOREDUKCJI.

WARSZAWA, 24 listopada. (AW) — Według preliminarza budżetowego na rok 1924, na placówkach zagranicznych Rzeczypospolitej przewidziany jest personel 718 urzędników, w porównaniu do 848 urzędników w r. poprzednim służbowym, 13 stanowisk ministrów pełnomocnych w III stopniu służbowym, oraz 18 stanowisk ministrów pełnomocnych II klasy, względnie radców legacyjnych I klasy w V stopniu służbowym.

NOWY DZIENNIK.

Dowiedzieliśmy się, że organizuje się w Warszawie nowy dziennik, który będzie organem ziemian. Kierunek pisma tego ma być konserwatywny, zbliżony do „Dziennika Powszechnego”. Na czele stanie hr. Żółtowski z Poznania.

WEGIEL DLA MIAST.

WARSZAWA, 24 listopada. (AW) — W celu zaopatrzenia w opał urzędników państwowych, kooperatywy i miast, komisarz do zwalczania drożyzny uzyskał już zaofiarowane swego czasu zapasy węgla. Zagłębie dąbrowskie przysłało 8 tysięcy ton węgla, jako normę miesięczną.

AEROPLANY DLA SOWIETÓW.

HELSINGFORS, 24 listopada. (Pat.) Z wiarogodnego źródła informują, że rząd sowiecki zamówił w Holandji 500 aeroplanów Fokkera, typu Dowlita. Aeroplany są przeznaczone do przewożenia pasażerów i pocztę. Część aeroplanów już została wysłana do Rosji, drogą powietrzną przez rosyjskich pilotów.



Generalna reprezentacja Gens i S-ka Sprzedaż w większych składach akcesoriów samochodowych.

Znowu „zbrodnicza ręka”

O wczorajszej radzie finansowej rozesłał PAT wczoraj sobie komunikat pół urzędowy, który ma sprawić wrażenie, iż między p. Kucharskim, a radą finansową nastąpiło porozumienie, że rada zaakceptowała jego projekty i omal nie wyraziła mu najgłębszego uznania. „Zupełna harmonia między planem, przedstawionym przez p. ministra a zapatrywaniem członków rady finansowej, ujawniła się w całej pełni — jak zapewni autor komunikatu. „W dziedzinie wypadków państwowych” również „wyrażona została zgodna opinia” o ich podnoszeniu w okresie stabilizacji i t. d. Ogółem p. Kucharski oświadczył — wydawałoby się — radę finansową, która objawiła ową harmonię z p. ministrem „tak w ocenie obecnego położenia finansowego, jak i planu sanacyjnego w jego typowych problemach”.

Komunikat ten ukazał się bezpośrednio po ataku na waloryzację podatków, wykonanych w sejmie przez grupę p. Dubanowicza, więc po wstrząśnięciu podstawą projektów p. Kucharskiego, Atakującym był p. Michalski, członek rady finansowej, który wskutek tej zbieżności znalazł się w takim świetle, jak gdyby walczył pomysłami p. Kucharskiego w sejmie, a aprobował je po cichu w radzie finansowej!

Zapewne to nieścisłe — mówiąc najbardziej — redagowanie komunikatów rządowych zmusiło p. Michalskiego do zremontowania. W organie grupy p. Dubanowicza, do której należy p. Michalski, komunikat został wprawdzie wydrukowany, lecz jednym pociągnięciem pióra przekreślono go dopisując następujący komentarz: „Do tego doniesienia urzędowego dodać można, że po trzech posiedzeniach, o których pismo nasze doniosło, na wczorajszym czwartym z kolei posiedzeniu p. minister skarbu Kucharski przedstawił swe zamiary na najbliższe półrocze, a członkowie rady wypowiedzieli: niestety! swe uwagi w tym przedmiocie”. Za tem nie było ani harmonii, ani aprobaty pomysłów p. Kucharskiego.

Zapewne to nieścisłe — mówiąc najbardziej — redagowanie komunikatów rządowych zmusiło p. Michalskiego do zremontowania. W organie grupy p. Dubanowicza, do której należy p. Michalski, komunikat został wprawdzie wydrukowany, lecz jednym pociągnięciem pióra przekreślono go dopisując następujący komentarz: „Do tego doniesienia urzędowego dodać można, że po trzech posiedzeniach, o których pismo nasze doniosło, na wczorajszym czwartym z kolei posiedzeniu p. minister skarbu Kucharski przedstawił swe zamiary na najbliższe półrocze, a członkowie rady wypowiedzieli: niestety! swe uwagi w tym przedmiocie”. Za tem nie było ani harmonii, ani aprobaty pomysłów p. Kucharskiego.

Między przyjaciółmi.

Numer 295 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” skonfiskowany został przez prokuraturę za artykuł i kilka ustępów artykułu wstępnego o działalności ministra Kucharskiego.

Nawiązując do tego „Il. Kurjer Codz.” pisze z sarkazmem:

„Przed drukowaną opinią społeczeństwa, może p. Kucharskiego obronić (zresztą tylko oświeceniowo), otówek prokuratorski.

Myśli jednak, sądu i uczuć społeczeństwa nie skonfiskuje nawet... p. prokurator!”

Bezpośrednio pod powyższą notatką znajdujemy anegdotekę tej treści:

— Gdzie kucharek sześć — tam nam co leć.

— Gdzie jeden p. Kucharski... (Czytelnik resztę się domyśli, a p. prokurator?)

I to, pisze organ p. Witosa, współkoledzi ministerjalnego p. Kucharskiego.

Ubezpieczenia w dolarach.

WARSZAWA, 24 listopada. — Koła gospodarcze zwróciły uwagę, iż ubezpieczenia rzeczowe, zawierane w markach polskich, nie gwarantują wcale ubezpieczenia, otrzymywanego w dewaluującej się walucie polskiej. Z tego też powodu znaczna liczba przedsiębiorstw ubezpiecza swe zakłady zagranicą. Z powyższych względów p. minister skarbu uznał na wniosek państwowego urzędu kontroli i ubezpieczeń za możliwe

zezwoleń polskim towarzystwom ubezpieczeń na zawieranie umów ubezpieczeniowych w dolarach.

Pozwolenie na ubezpieczenia takie udzielać będą poszczególne towarzystwom indywidualnie. — Wszelkie walowy walut obcych za ubezpieczenia musi być wolną cianą do P. K. K. P. lub P. K. O. — Podnoszenie uzyskanych w ten sposób walut i wypłat z tych walut nastąpić mogą jedynie za zezwoleniem ministerstwa skarbu.

Krwawy zatarg mieszkaniowy.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Posterunkowy XIX komisariatu P. P. w Warszawie, Feliks Grodzicki, przybył przed dwoma laty z Francji i zamieszkał u p. Józefa Trzaskowej, przy ulicy Małej Nr. 1.

Maż Trzaskowej w tym czasie wjechał na roboty do Francji, a samotna małżonka rozpoczęła prowadzenie bardzo lekkiego trybu życia, urządzając w kuchni orgie i bachanalie.

Ponieważ kuchnia miała być wspólnie używana, przeto między właścicielką mieszkania a sublokatorem dochodziło do częstych nieporozumień. Pożatem właścicielka mieszkania co miesiąc żąda

ła podwyżki i na tem tie dochodziło także do kłótni. Wczoraj w południe wynikła taka sprzeczka, przyczem Trzaskowa rzuciła się na synka Grodzickiego i uderzyła go, a gdy ojciec uiał się za synem, rzuciła się na niego i podrapała mu twarz.

Grodzicki, mocno podniecony wyciągnął rewolwer, wystrzelił i ranił Trzaskową w klatkę piersiową.

W tym czasie podbiegł posterunkowy, któremu Grodzicki oddał rewolwer i oświadczył: „Prostrzelilem kobietę, proszę mnie wziąć do komisariatu.”

Raniona Trzaskę przewieziono do szpitala.

Należą do „Piasta”

więc kupują na rynku dolary.

KRAKÓW, 24 listopada. Władze krakowskie w dniu wczorajszym aresztowały jednego ze spekulatorów dolarowych niejakiego Kolwe na Jakóba, który swe transakcje

zafatował przeważnie z ludnością wiejską, przybyłą na targ. Wymoniony dopuścił się całego szeregu oszustw

SNIEG.

— Śniegi mamusiul śniegi! Zrobię sobie kulej! Zrobię sobie bałwana! Będzie się sankował! Kupisz mi, mamusiu, sanki? — Nie, Józiu, nie kupię ci sanki. To za drogie dla nas!

Blyszczące oczka na chwilę powleka mgiełką smutku, ale zaraz różowa buzia zleceka śmieje się znówu:

— Nie nie szkodzi, mamusiul! Ja będę jeździł na spodenkach! One i tak już z tyłu latane!

— Śnieg — westchnął poeta — trzeba wykupić palto z zastawu, ale za co? Aha! Już wiem... napiszę wiersz o śniegu! Puszysty... czysty... w białej opończy... wszystko się kończy... białym roz wiałym.

I pobiegł do redakcji, ale zaledwie ujrzał go redaktor naczelny, już zawołał zdala:

— Pamię, jeżeli to znówu wiersz to strzelam! Już trzy kosze musiałem dziać opróżnić ze śnieżnych poematów!

— Śniegi! — zymnęła się podstarzała aktorka, grająca rolę młodocianych amatorów — rozfrzyje mi włosy! zepsuje cerę! I to futro moje już takie wytarte! Ten wstętny sknera nie chce mi sprawić nowego! Boże! jak to ciężko teraz żyć na świecie!

Zalobnicy wynoszą na barkach prosta, czarna trumnę. Za trumną idzie młoda o biała, osłonięta krepera. Za rękę prowadzi kilkuletnia dziewczynkę, która pyta:

— Mamusiu, kiedy to pogrzeb tatusia — to gdzie jest tatus? — Na czarna trumnie padają białe, wilgotne płatki śniegu.

—oo—

Z sali odczytowej

„Legenda Piłsudskiego” — prelegent Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Piłsudski jest postacią z jednej strony żywiołowo wprost czczona — z drugiej zaś, przez społeczno-politycznych karłów bezwstydnie opluta. Temi słowy rozpoczął swą niezwykle interesującą prelekcję p. T. Długoszowski.

Skreślając historię życia tej nieprzeciętnej indywidualności, wy dobył prelegent na światło dzienne duszę komendanta, dla wielu nieznaną, ukrytą pod skromną szarżoną legiunskiego mundura. Droga życiowa Piłsudskiego pełna jest cierni. A jednak człowiek ten, o żelaznej woli, dyszący żądzą wolności — zdołał jednak dzielnie spojrzeć w oczy przeciwnictwom naturalnym i czynionym mu światu domie przez ludzi złej woli. Uwydatniło się to zarówno w r. 194 podczas podróży do Japonii, jak również w 1914 roku przy formowaniu pierwszych kadr legionowych.

W tym okresie pod wpływem Piłsudskiego polski robotnik (Okrzeja) i inteligent (Mirecki) uczynili pierwszy wyłom w zamkniętym murze niewolnictwa. — Z chwilą wybuchu wojny europejskiej z trzech zaborczych obozów zagrały trzy różne pobudki. W którą stronę miał ucho swe zwrócić polak. Wiekowa niewola i przemoc przeistoczyły się w umięgi. Wiedziony zdrowym myśleniem politycznym Piłsudski zwrócił się w stronę Austrii. Wybrał on Kraków, jako teren wstępnych swych przygotowań, gdyż uważał, że stosunkowo najbardziej rozwinięte swobody obywatelskie będą ułatwieniem dla akcji, którą szykował na wielką skalę. Sprawa się wikała. Zwrot ku Austrii, podczas gdy walczyła ona z Francją, dawna przyjaciółka Polski był bronią w rękach przeciwników Piłsudskiego. Okoliczność ta do dziś dnia jest ciekawką polityczną p. Strońskiego.

„6-ty sierpnia — wyprawa kijowska — oto naczelną dewiza publicystyki endeckiej, jeśli chodzi o zwalczanie Piłsudskiego.

Osiągawszy cel, Piłsudski zerwał z Austrią. Wysłano go za to do Magdeburga. W roku 1918, gdy wraca do Warszawy, z jednej strony spotykają go okrzyki „niech żyje” — z drugiej zaś „precz”. W tym czasie występuje Piłsudski w roli budowniczego wskrzeszonej Polski.

Dziś Piłsudski, zaciekłe zwalczany przez neopatriotów, usunął się w cień. — Przypuszczać jednak należy, że nie na długo. Piłsudski, kofeńczak akt pierwszy, przystąpi zapewne niedługo do aktu drugiego swej misji, którą włożył na jego barki historia.

Niezwykła piękna forma i ciekawa treść odczytu, sprawiła nieprzemijające wrażenie na licznie zebranych słuchaczach.

P. Długoszowski w czasie najbliższym wygłosi w Łodzi drugi odczyt p. t. „Polacy w Syberii”.

Ant. W.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Przedniedobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie zmienne, miejscami mgła lub drobny śnieg, temperatura poniżej zera, lekkie imróz, wiatry lokalne.

Wysokość podatku państwowego od węgla.

Podatek państwowy od węgla wynosi: w zagłębiu dąbrowskiem dla kopalń wiekich — 30 procent dla małych — 20 procent; w zagłębiu krakowskiem — 15 procent; dla Górnego Śląska — 35 procent; Pozatem w zagłębiu dąbrowskiem pobierany jest podatek komunalny w wysokości 1 procent.

Z działalności czerwonego krzyża młodzieży.

Staraniem czerwonego krzyża młodzieży wkrótce będzie wyświetlany w kinie „Odeon” film ilustrujący działalność amerykańskiego czerwonego krzyża młodzieży w Belgii, Francji, Włoszech i Czechosłowacji.

Film ten C. K. M. sprowadza w celu zapoznania swych młodocianych członków z działalnością tej tak ze wszech miar pożądanej instytucji i nie wątpi, że młodzież szkolna chętnie popieszy przyjąć się pracy ich kolegów-rodzimiaków, oraz że dobry przykład będzie im podnieta do wyrobienia woli i wytrwałości.

Curiosum biurokratyczne.

Jeden z przyjaciół naszego pisma, zamieszkały na prowincji, nadesłał nam w odpisie pismo jednego z tamtejszych urzędów. W piśmie tem wspomniany urzędnik, mówiąc językiem biurokratycznym, „urguje” kwotę... 20 fenigów, której jeden z tamtejszych przemysłowców nie dopłacił przy opłacie skarbowej w wysokości... stu milionów z górą. Urząd poleca niedopłacone 20 fenigów natychmiast wpłacić do kasy skarbowej zaś odpis kwitu kasowego przedłożyć w jak najkrótszym czasie!

Jak nasz czytelnik obliczył, kosztu papieru zużytego na korespondencje w tej sprawie wynoszą co najmniej 2 tys. marek, nie mówiąc już o zużytych czasie. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Uroczystości u Inwałdów.

(h) Na uroczystości poświęcenia sztandaru koło łódzkiego związku Inwałdów w dniu 2 grudnia, mają przysięść do Łodzi ministrowie spraw wojskowych, oraz pracy.

Żalobne posiedzenie organizacji sionistycznej.

(b) Z powodu zgonu Józefa Urysona, odbyło się żalobne posiedzenie organizacji sionistycznej, w której zmarły był przewodniczącym i postanowiono w przyszłości przewieźć zwłoki zmarłego do Palestyny.

T. O. Z.

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie członków towarzystwa ochrony zdrowia ludności żydowskiej w Polsce, oddział w Łodzi. Po wysłuchaniu sprawozdań kasowego i poszczególnych sekcji przeprowadzone zostały wybory zarządu, oraz komisji rewizyjnej. Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezes dr. A. Goldman, wiceprezes — p. J. Librach, sekretarz J. Boruński, zastępca sekretarza — p. E. Tabakblatt i skarbnik inż. S. Lebenhaft.

Długotrwały strajk zakończony.

(b) Onegdaj na konferencji przedstawicieli majstrów i pracowników został zakończony strajk szweców grzywiarzy, którzy po 4 tygodniowym bezrobociu uzyskali 210 procent podwyżki, oraz regulację płac według orzeczeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Praczkę i prasowaczkę organizują się.

(b) Do okręgowej komisji związków zawodowych zgłosiła się delegacja praczek i prasowaczek, które oświadczyły, że są w niezwykły sposób wyzyskiwane, gdyż przy 10-godzinnym dniu pracy zarabiają tygodniowo do miliona mk.

Delegacja prosiła, aby o. k. z. z. zajęła się zorganizowaniem odpowiedniego związku zawodowego by przeciwstawić się eksploatacji.

W sprawie tej odbędzie się pierwsze ogólne zebranie praczek i prasowaczek w poniedziałek wieczór.

Posłowie Marek i Mirczewski przybywają do Łodzi.

Jak się dowiadujemy w dniu 8 przyszłego miesiąca przyjeżdżają do Łodzi na wiec polityczny b. prezydent ministrów pos. Jedrzej Moraczewski i poseł dr. Marek. Wiec odbędzie się w sali filharmonii.

Zawiadamiając o śmierci zasłużonego działacza społecznego, niestrudzonego pracownika na niwie Odrodzenia Narodu Żydowskiego i Jego Ojczyzny, długoletniego Członka Zarządu naszego Towarzystwa B. P. JÓZEFA URYSONA składamy wyrazy czci i hołdu dla zacnej Jego duszy i głębokiego współczucia Jego rodzinie. Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi. 15027

Nauczycielstwo uczył b. p. I. Szwaremana

(b) Pośród nauczycielstwa szkół żydowskich powstała myśl uczczenia b. p. I. Szwaremana przez założenie towarzystwa, mającego na celu wypożyczanie książek i podręczników szkolnych ubogim uczniom szkół średnich. Wyłonili się tymczasowy komitet organizacyjny, który zajął się obracowaniem statutu towarzystwa.

Prez. Cynarski traci przyjaciół.

(h) Jak się dowiadujemy, w tonie związku ludowo-narodowego coraz bardziej szerzy się niezadowolenie z osoby prezydenta Cynarskiego.

Członkowie tego związku zarzucają p. Cynarskiemu, że jeszcze ani jednego członka związku nie „osadził” w magistracie, a wdzięczność jego odczuli głowie chadecy.

Jeśli zsumować dotychczasowe obawy niezadowolenia w stosunku do osoby p. Cynarskiego nietylko wrogów ale i przyjaciół, to trzeba stwierdzić, że utrzymanie się między takim naporem z dwu stron staje się zadaniem bardzo trudnym.

Kociół garnkowi..

(h) W magistracie wprowadzono „listy spóźniał”, na które wpisują się urzędnicy, przychodząc do biura.

Inowacje te wprowadzone przez p. Zalewskiego nie osiągną zamierzonego skutku, gdyż przykład idzie z góry, a tam punktualność nie jest uważana za cnotę, godną pielegnowania.

Klasowcy zdekl sowani enpeerowcy awansują.

(b) Magistrat zwrócił się do klasowego związku pracowników miejskich z żądaniem, aby lokal swój oddał na rzecz związku enpeerowskiego.

Na skutek tego na zebraniu pracowników miejskich uchwalono zgodzić się na to, oddać jedynie jeden pokój i w sprawie tej pertraktować z magistratem.

Sledziwo w sprawie zająć w III-iejm kom. pol. zakończono.

(b) Onegdaj poseł Minberg zwrócił się do komendy policji w sprawie zająć w III-iejm komisariacie policji.

W zastępstwie komendanta policji, przysłał posła nadkomisarz Izydoreczyk, który wyjaśnił, iż sledziwo zostało już zakończone, a akta przesłane prokuratorowi. — Ogółem ucierpiał 7 osób, które przesłuchano protokularnie.

Gdzie się podziały papierosy?

(h) Odsiadujący areszt sledczy Winter Szalbe winien bezwzględnie do towarzystwa dostać kalku kolegów po fachu.

Papierosy znikły, papierosów w sprudzi jawnej niema, papierosy są ukryte. Niedawne jednak rewizje wykazały, że można wydobyc na światło dzienne różne wyroby tytoniowe, o ile się zajrzy do piwnic i na strychy tabaczników i ich stowarzyzeń. Ale oni, tym razem referent walki z lichwą nie chcą chcieć i obywatele papierosów nie mają.

W dniu 22 b. m. rozstał się z tym światem B. P. JÓZEF URYSON członek Zarządu Towarzystwa naszego W zmarłym tracimy długoletniego towarzysza pracy, który sprawami instytucji naszej żywo się interesował przez co zjednał sobie powszechny szacunek i szczere nasze uznanie. Zarząd Łódzk. Żydowsk. Towarz. Dobroczyńności.

Restauratorzy kpią z cenników.

(h) Ogłoszony wczoraj nowy cennik w cukierniach i restauracjach pozostał jedynie niemym świadkiem bezsilności referatu walki z lichwą i bezczelności restauratorów.

Potrąf, wymienionych w cenniku wogóle w karcie restauracyjnej niema, a ceny innych dań wołają o pomstę do nieba.

Środki przeoczyściaczące, zwane u nas obiadyami urzędowymi, są niemożliwe do spożycia, a ciastko kosztuje 40.000 mk., gdyż dr. Grabowski zapomniał wyznaczyć na nie cenę.

Czy długo jeszcze restauratorzy będą kpić z uczciwych ludzi? Quo usque tandem?

Pułapki na ludzi

(h) Przy ul. 6-go Sierpnia przechodnie czasami tylko mogą korzystać z chodników.

Co drugi dzień ktoś inny rozkopie trotuar i zakładane są rury telefoniczne, następnie gazowe, w kilka dni później — kable elektryczne, później znów telefoniczne i tak w kółko.

A jednak jezdnią przeznaczoną jest tylko dla pojazdów, a nie wszyscy posiadają powozu magistrackie.

Możeby magistrat miłośniczynie zajął się krecią robotą przy ul. 6-go Sierpnia?

Jak pojecha nasze tramwaje

(h) O hyżości naszych wozów pas. K. E. L.-owych świadczy następujący fakt, który wczoraj w południe wywołał śmiech wśród publiczności.

Między Dzielną a 6-go Sierpnia jadący „czwórka” pasażer, zeszedł gdy tramwaj znajdował się „w biegu”, wszedł do motorowego, spytał go, czy to jest szybkość — przeprosiwa, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, tą samą drogą powrócił na tylną platformę (też w „biegu”) ku ulesze śmiejącej się przez try za utraconym groszem pasażerów.

Łódź strażakowi.

W dniu dzisiejszym na zakończenie tygodnia p. t. „Łódź — Strażakowi”, ukazała się na ulicach miasta ryczerze po toporze obrońcy Waszego życia i mienia, o pomoc dla zabezpieczenia starości tych, którzy życie swe sterali w ciężkiej i ofiarnej służbie strażackiej, a imię ich: „Strażacy Inwałdzi”.

Obywatele miasta Łodzi! Jeżeliście w pierwszym dniu znaczknie spełnili należycie obowiązków względem straży, uczynicie to w dniu dzisiejszym, podchodząc sami do kwestujących, dając ich obfitemi ofiarami, a tak spełniwszy swój obowiązek, zachęćcie młodszą generację do póścicia w ślady tych, dla których dziś zmuszeni są kwestować.

Zarząd i komenda łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Miejskie kino oświatowe

Dziś, w niedzielę, dnia 25 listopada o godz. 6 min. 15 wiecz. nastąpi uroczyste otwarcie miejskiego kina „Oświatowego”, mieszczącego się przy Wodnym Rynku 44. Ogromna frekwencja uczęszczających do tego kina udowodniła wydziałowi oświaty i kultury, iż tego rodzaju placówka jest niezbędna dla naszego miasta, a wobec tego, że dotychczasowy szczyplony lokal kina miejskiego nie mógł pomieścić licznej publiczności — wydział oświaty i kultury zmuszony był przystąpić do rozszerzenia sali, co też obecnie zostało uskutecznione.

Pierwszy program oświatowo-naukowy przedstawia się, jak następuje: 1) wzrost roślin, 2) mielarstwo Ameryce, 3) fabryka papierosów, 4) owady i pajaki, 5) z Nowego Jorku do Rio de Janeiro, 6) ocean Spokojny, 7) tygodnik naukowy filmowy i 8) „Zakończam się sie!” — komedia.

Teatr i muzyka

Teatr miejski.

Dzisiaj pop. po cenach zmierzonych między nie zawodzący „Ten, którego bija po twarzy”. Wieczorem sensacyjny „Dom osaczony”. W poniedziałek niezmiernie zabawną „Szalona Dziewczyna”.

Teatr popularny.

Dziś w niedzielę o godzinie 3.15 po południu ciesząca się obrzytnym powodzeniem „Główna sprawa”, wieczorem wesoła komedia „Ciotka Karola” z Debiżem w roli tytułowej.

Najbliższe koncerty łódzkiej orkiestry filharmonicznej.

Na VIII poranku symfonicznym w niedzielę dnia 25 b. m. dyrygować będzie dyrygent Jakób Hirs z f. l. długoletni kapelmistrz warszawskiej filharmonii. — Wybitny ten artysta otworzy szereg arcydzieł ze swego bogatego repertuaru operowego, między innymi muzykę baletową z op. „Gioconda” i wielką fantazję z op. „Carmen”. Jako solista wystąpi do skonalny pianista, prof. L. e w l. c. i. który otworzy z tow. orkiestry przepiękny koncert fortepianowy „Różyckiego”. Początek o godzinie 12 w południe.

Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-tej po południu na koncercie popołudniowym operetkowym wystąpi najznakomitsi artyści operetki warszawskiej a mianowicie Walerja Dobosz-Markowska, Kazimiera Horbowska i Marian Wawrzkiwicz. — Akompaniować będzie dyr. Górzniński. — Występ tych świetnych artystów stanowić będzie prawdziwą rozrywkę dla naszej publiczności, która niewątpliwie zajmie salę filharmonii do ostatniego miejsca. W programie „Bajadera”, „Biały mazur”, „Królowa fal”, „Księżna Czardaszka”, „Madame Pompadour”, oraz cały szereg pieśni.

Koncert - raut na rzecz świetlicy dla posterunkowych.

Jak nas informują, komitet organizacyjny świetlicy dla niższych funkcjonariuszy p. p. w Łodzi, przygotowuje prawdziwą ucztę artystyczną dla tych, którzy będą obecni na koncercie-raucie, który się odbędzie na zasilenie funduszy „Świetlicy” w dniu dzisiejszym, o godz. 5 p. p. w sali łódzkiego meskiego towarzystwa „Spiewacze” i. Piotrkowska nr. 243).

Tydzień na giełdzie.

Akcje spadły. Waluty o 50 proc. zwyżkowały.

Ubiegły tydzień zaznaczył się na giełdzie walutowej nową serją bardzo poważnych zwyżek kursowych walut obcych.

Biorąc pod uwagę kurs walut, płacony w obrotach prywatnych, albo kurs dolara pocztowego, licząc przy początku przy przekazywaniu pieniędzy do Ameryki t. zn. około 3.100.000 za dolar w dniu wczorajszym, zwyżka kursu dolara od dnia 17—24 b. m. wynosi okragło 50 procent.

W tym samym stopniu podniosły się i inne waluty s. abilizowane lub pełnowartościowe.

Bezpośrednim powodem zniżki marki polskiej po ostatnim krótkim okresie stabilizacji, jest zaniepokojenie, jakie wywołuje niepewna sytuacja polityczno-skarbowa. Z jednej strony dalsze zapowiedzi zaprzestania druku marki polskiej na cele budżetowe i rzekomo posuwające się w szybkim tempie prace nad organizacją banku emisyjnego, z drugiej strony wyjazd Younga i coraz konkretniejsze wiadomości o przygotowującym się przesileniu na stanowisku ministra skarbu, a nawet o grożącym przesileniu gabinetowym.

Stworzenie rady finansowej nie tylko, że doradzi nie zmieniło sytuacji na lepsze, ale przeciwnie, doprowadziło jeszcze do większego naprężenia, gdyż w łonie tej rady nastąpiło zgrupowanie się sił, zwalczających ministra Kucharskiego.

Opozycja ta doznaje poparcia ze strony wicepremiera Korfanteo, który objął zastępstwo p. Witosa w sprawach polityki gospodarczej i mocą swego stanowiska w gabinecie, samodzielnie i bez udziału ministra skarbu prowadzi rokowania.

Zrozumiałem jest, że sytuacja taka długo nie potrwa, gdyż p. Kucharski nie jest osobistością, która raby pozwoliła usuwać się w cień i pokrywała swym stanowiskiem politykę ludzi innych. Prędzej czy później p. Kucharski stanie w obronie swych kompetencji i doprowadzi do konfliktu jawnego.

Ścierają się tu dwie koncepcje. P. Kucharski punktem wyjścia akcji sanacyjnej chce uczynić bank emisyjny.

Przedkładając swój budżet chciał uspokoić opinie, że niema najmniejszych obaw, by rząd znalazł się w takiej sytuacji, z której jedynie wyjściem byłoby zawieszenie na pewien czas statutu banku. dla zażerpnięcia z niego fundusów na pokrycie niedoboru budżetowego.

Budżet jednak przyjęty został jako czcza formalność, która wymaga gwarancji, względnie sprawdzenia w praktyce.

Gwarancji p. Kucharski dać nie mógł po fiasku jego wycieczki do Francji i Anglii — przeciw sprawdzeniu budżetu w praktyce broni

się, twierdząc już teraz, za jakoś to będzie i że czuje się na siłach gospodarowania bez drukarni. Na wszelki wypadek przygotował ustawę o waloryzacji podatków i pertraktuje o dewizy z tytułu raty podatku majątkowego od przemysłu i rolnictwa.

P. Michalski i Korfanty reprezentują drugą koncepcję.

Najpierw stabilizacja, osiągnięta choćby kosztem zastawu lub sprzedaży np. monopolu tytoniowego, zaprzestanie druku, a następnie sprawdzenie i ewentualne skorygowanie budżetu, a dopiero potem, gdy budżet zbalansowany zostanie w markach polskich — bank emisyjny.

W tym wypadku waloryzacja podatków jest zbyteczna, gdyż z chwilą s. abilizacji podatki i daniny najidealniej waloryzuje właśnie stabilizowana waluta.

Która z tych koncepcji zwycięży okaże najbliższa przyszłość. Tymczasem tarcia w łonie większości fatalnie odbijają się na giełdzie.

Pięćdziesięcioprocentowa zwyżka walut w ciągu tygodnia jest objawem katastrofalnym, zwłaszcza, że znaleźliśmy się u progu kryzysu gotówkowego.

Na giełdzie akcyjowej z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, z powodu zastoju i groźby nowych konfliktów w przemyśle — tendencja bardzo osłabła, a kursy kształtowały się zniżkowo.

Różnica w czasie od 17 do 24go b. m. przedstawia się w sposób następujący:

Dyskontowy 3000—3000, Handlowy 2475—2225, Kredytowy 600—800, Spółki zarobkowe 2900—2775, Przemysłowy Lwów 380—360, Kijewski 2075—2025, Spiess 750—720, Puls 207—240, Chodorów 3100—3500, Częstocice 4400—4350, Czersk 1900—1775, Cukier 4675—4450, Drzewo 242—255, Węgiel 5850—6000, Cegielski 555—555, Lipop 520—510, Norblin 1350—1350, Ortwein 225—200, Pociąg 325—305, Parowozy 257—260, Rudzki 1725—1500, Starachowice 2750—2775, Ursus 580—550, Zieleniewski 9200—9900, Konopie 415—380, Zawiercie 342—330.000, Żyrardów 265—275.000, Borkowski 345—360, Jabłkowski 100—115, Żegluga 250—195, Kabel 350—650, Elektryczność 1650—1625, P.T.E. 180—175, Naf. a 190—205, Nobel 710—630, Siła i Światło 475—580, Spirytus 2300—2150, Haberbusch 3700—3500, Brown Boveri 3350—2850.

Biorąc pod uwagę zwyżkę walut obcych o 50 proc. oraz okoliczność, że kursy z dnia 17 b. m. są przeciętnie o 30 proc. niższe od najwyższych, dotychczas notowanych przy kursie dolara 1.600.000, niski poziom obecny tych kursów uwypukla się w całej wyrazistości.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

Kursy końcowe.
WARSZAWA 24 listopada (Pat.) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:
Dolary 2900

CZEKI:
Belgia 134—133
Holandia 1105
Londyn 12700—13650
Nowy Jork 2900
Paryż 156
Praga 83.375
Szwajcaria 506.5
Wiedeń 40.75
Włochy 125—124.750
Złoty frank 558.600

Warszawska giełda wiedeńska.

WARSZAWA, 24-go listopada (Te).
Wł. „Głosu P. lskiego“)

GOTÓWKA:

Dolary	3.150.000
AKCJE.	
Puls	270
Snjess	790
Wildt	251
Chodorów	3400
Czersk	I i II 1500 III em. 8 0
Firlej	740
Łazy	110
Kon. Wegla	6 01
Cegielski	540
Lipop	500
Modrzejów	7350
Ostrowieckie	101 0
Parowozy	265
Pociąg	3 00
Rudzki	1525
Starachowice	2 4 0
Borkowski	550
Jabłkowski	110
Kincze	650
Nobel	610
Cerata	1 5
Pruszków	125
Opatówek	110

Nierzędowa giełda gdańska

GDANSK, 24 listopada (Pat.) Na dzisiejszej giełdzie nierzędowej notowania były następujące:

Dolar (w gulden) 5,81
Marka pol. (1 milj m. p.) 2,11
Funt szl. w m. niem. 50 bljjon,

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy
ZURYCH, 24 listopada (Pat.) Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	217.40
Nowy-jork	572.9
Londyn	25.95
Medjolan	24.80
Parż	30.95
Praga	16.65
Budapeszt	6.050
Beograd	6.50
Sofia	4.65
Budapeszt	4.90
Wiedn	0.0081,75
Kr. austr	0.0050,70

Giełda giełda gdańska.

GDANSK, 24 listopada. (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej, w walucie w guldenach gdańskich:

(Now. w gulden gdańskich)
Dolary (za 100 dolar) 5.8455—5.8747
Funt szterl. 30.175—30.175
Giełda hot (za 1 gulden) 2.174—2.136
Marka polska (za milion) 2.14—2.155
Warszawa (za milion) 19.45—19.70
Paryż (za 100 fr.) 5.51—50.1

Restauracja

SAVOY

Nowe tańce ulubionej pary tanecznej

The Kay's

Anons: Od 1-go grudnia trio taneczne: Kamiński i Gronowski.
Wojście bezpłatne! 058 1



KALOSZE Fox-trott
PETERSBURSKE
i inne na wszelkie fasony bucików
od 2.000.000 mk. jedynie w
Magazynie Uniwersalnym
44. Piotrkowska 44.

Marka rentowa w Niemczech.



Prawa i lewa strona banknotu 5-markowego oraz jedno i dwu fenigowej monety bilonowej.

Prawda o banku emisyjnym

Nieudolność Kucharskiego. — Błaga większa od nieudolności. — Bajki endeckie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Dziennik Bydgoski“ młodziąca krytyka p. Kucharskiego.

Jest to najsurowsza ocena, z jaką się spotkał ze strony bliskiego sobie stronnictwa obóz Chieny.

Nie wiadomo dziś, czyja kompromitacja jest większa: Kucharskiego, czy też prasy endeckiej, która uwielbiła go w wrzynie, zanim jeszcze zdążył palcem kiwnąć. Taką to już metodą endecków, że każdy, kto się do nich łączy, uchodzi za genialnego i najcnioflwszego.

Kucharski nie ma programu uzdrowienia skarbu. — niema nawet wyrobionego zdania, jak ma powstać bank emisyjny.

Wszystkie obietnice jego są jak ten wiatr co wieje — projekty jego oparto na lotnym plasku rozmowań blagiera. Pokazało się to wyraźnie w sprawie pożyczki. Błaga jego winna była już wtedy ludziom oczy otworzyć. Wtajemniczeni wiedzieli, że Kucharski mówi nieprawdę, bo zagranicą w dzisiejszych warunkach ani grosza pożyczki nam nie da.

Rada finansowa przekonała się, że Kucharski nie ma żadnego programu skarbowego. Dla tego opracowuje go sama. Jest to fakt, tak przykry dla ministra skarbu, że każdy lny byłby już poszedł i schował się ze wstydu w ostatni ką, ale p. Kucharski wstydu nie zna. Tem dziwniejsze jest, że w tych warunkach zwiłzek ludowo-nerodowy urządził mu owację na swem posiedzeniu i tem, ogłosiwszy ów fakt w swych gazetach, urządził demonstrację przeciwko radzie finansowej — w obronie swojego blagiera, a może dlatego, że wstydił się przyznać do głupiego hasła: Za dwa młesłacie będzie lepiej.

Rada finansowa przyszła do przekonania, że upłyne kilka razy po dwa młesłacie, zanim bank emisyjny powstanie. Ustalenie naszej waluty i warunków gospodarczych musi poprzedzić tego założenie. To, co chciał zrobić, to warjackle pomysły delatanta, któreby nas w jeszcze większe nieszczęście pogrążyć mogły.

Niechęć do p. Kucharskiego w sejmie — poza endecką — jest ogólna. Jak dzisiejsze pisma donoszą, P.S.L. Piast obradowało również nad temi sprawami i postanowiło żądać jego ustąpienia.

W sejmie zanosi się na interpełację w sprawie prywatnych interesów Kucharskiego.

Chrześcijańska demokracja żąda stanowczo usunięcia szkodnika, którego w Kucharskim widzi.

Polskie nastona do Danii.

Do konsulatu Rzpłitej Polskiej w Kopenhadze zwrócił się szereg duńskich firm zainteresowanych wywozem nasion z Polski. Ze względu na to, że firmy zawierają kontrakty w obecnym czasie oferty polskich producentów są bardzo pożądane.

Apetyty sowietów na naftę

W Paryżu utworzyła się grupa, zawle rajaca z góra 20 towarzystw naftowych, angielskich, francuskich i belgijskich pod nazwą „Komitet międzynarodowy towarzystw naftowych w Rosji“.

Celem komitetu jest obrona prac wspomnianych towarzystw wobec nadużyć ze strony rządu sowieckiego. Pomie miony komitet stanął całkowicie na gruncie zasad, uchwalonych przez zgromadzenie konstytucyjne międzynarodowych towarzystw naftowych, które się odbyło 19 i 29 września r. b. a mianowicie, że eksploatacja rosyjskich bogactw naftalnych jest możliwa tylko pod tym warunkiem, że dawnym koncesjonariuszom będą zwrócone prawa własności i że byłoby niedopuszczalnym, aby jakiegokolwiek towarzystwo w sposób bezpośredni lub pośredni wkroczało w prawa własności dawniejszych towarzystw.

Komunikat.

Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń.

Dowiadujemy się, że trzy znane w kraju wielkie instytucje ubezpieczeniowe „Polonia“, „Vita“ i „Przezorność“ postanowiły działać swoja zjednocznie dla wspólnego dobra i dobra obywateli w instytucjach tych ubezpieczonych, pod nową nazwą „Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń“.

Łącząc się Towarzystwa, znane powszechnie z wielkich swoich zasobów materialnych, stanowią najpewniejszą gwarancję rozwoju i trwałej żywotności tej nowej instytucji tem więcej, że kierownictwo jej spoczywać będzie w doświadczonych rękach obecnej Dyrekcji Tow. Ubezp. „Polonia“ i „Vita“.

Fakt powyższy jest objawem czasu obecnego, kiedy to najpoważniejsze w kraju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe łączą się w celu zabezpieczenia sobie trwałej przyszłości, gdyż kryzys gospodarczy, jaki wszyscy oczekujemy przeżywać, zmusza solidniejszą i ruchliwszą instytucje handlowe, szczególnie mające na celu gwarantowanie świadczeń pieniężnych na podstawie opłacanych składów, do przedstawienia opartych na przezornym lokowaniu kapitałów swoich w realnościach, na rozległej i należytej organizacji, na sposobach, upraszczających czynności biurowe, wreszcie na jednoczeniu się poszczególnych Towarzystw drogą fuzji w silne finansowo i organizacyjnie instytucje, aby z kryzysu powszechnego mogły wyjść zwycięsko.

Do rzędu tych instytucji należą i Towarzystwa Ubezpieczeń, które, rozumiejąc dokładnie domosć idei ubezpieczenia w społeczeństwie naszym, nie dają się porwać w wir zamętu gospodarczego i usiłują trzymać się spokojnie na powierzchni wartko płynącego zycia.

Zaliczka na podatek majątkowy.

Łódzka izba skarbowa donosi: Podaje się do wiadomości, że z dnem 8 listopada 1923 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 października 1923 roku, w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ R. P. nr. 112, poz. 891, art. 2 powyższej ustawy postanawia, że normę kar za zwłokę w wysokości 5 proc. w stosunku dziennym stosuje się również do zaległości z tytułu zaliczek na podatek majątkowy,

określonych w ostatniej części art. 32, ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym („Dzien. Ust.“, R. P. nr. 94, poz. 746).

Celem uniknięcia dotkliwych kar za zwłokę, wzywa się płatników obowiązanych do uiszczenia zaliczki na podatek majątkowy, aby w terminie, t. j. do 10 grudnia b. r. powyższą zaliczkę do kas skarbowych wpłacili.

Kapitulacja nad Ruhra - w kraju przesilenie

Kto utworzy nowy gabinet?

PROBY UTWORZENIA NOWEGO GABINETU.

BERLIN, 24 listopada. (AW). — Nowy gabinet nie został jeszcze utworzony. Prezydent Rzeszy, Ebert, przyjął dziś posła Kardorfa z partii ludowej. Poseł oświadczył prezydentowi, że partia ludowa i centrum skłonne są przystąpić do rokowań w sprawie utworzenia rządu centralnego. Jeśliby rokowania odniosły pożądany skutek, należałoby w takim razie liczyć się z utworzeniem gabinetu wielkiej koalicji obywatelskiej.

PROJEKT GABINETU URZĘDNICZEGO.

BERLIN, 24 listopada. (Pat). — Frakcja centrum Reichstagu oświadczyła się przeciw utworzeniu gabinetu urzędniczego. Wobec tego, uważają, że plan utworzenia rządu pod kierownictwem b. ministra Alberta jest nieaktualnym.

STRESEMANN PONOWNIE?

WIEN, 24 listopada. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że według krążących tam pogłosek, w sprawie wyboru następcy Stresemanna, ten ostatni miałby ponownie otrzymać misję utworzenia gabinetu. Według innych pogłosek na prezesa rady ministrów, upatrzony jest generał von Seeckt, który utworzyłby gabinet pozaparlamentarny. Prezydent Ebert zdaje się jednak być przeciwny wznowieniu rządu o charakterze dyktatury. Sytuacja jest narazie zupełnie nie wyjaśniona.

MOŻLIWOŚĆ GABINETU NACJONALISTYCZNEGO.

BERLIN, 24 listopada. (Pat). — Dzienniki podają różne możliwości utworzenia gabinetu, uważając między innymi za niewykłuczone, iż prezydent Rzeszy polecił utworzyć nowy gabinet pewnej osobli-

wości z obozu niemieckich narodowców. Jest także możliwe, że prezydent Rzeszy, nie próbując rozwiązania przesilenia w drodze parlamentarnej, przedsięwzięł utworzenie gabinetu urzędniczego. Jako szefa gabinetu wymieniają b. ministra odbudowy Alberta.

NOWY KANCLERZ RZESZY.

BERLIN, 24 listopada. (AW). — W wyniku rozmowy z przedstawicielem partii ludowej, Kardorfem, prezydent Rzeszy powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu. Przejęcie tej misji Kardorf uzależnił od stanowiska, jakie zajmą wobec niego stronnictwa opozycyjne, to znaczy socjaliści i nacjonaliści.

BERLIN, 24 listopada. (AW). Na kanclerstwo Kardorfa zgodzili się dotychczas przemysłowcy i demokraci, oraz niemiecka partia ludowa. Kardorf utworzy prawdopodobnie gabinet burżuazyjnego środka przy neutralnej postawie nacjonalistów, których pozyska, oferując osobistościom, do nich zbliżonym dwie teki.

WPLYWY STINNESA W NOWYM RZĄDZIE.

BERLIN, 24 listopada. (AW). — Według obiegających pogłosek, teki ministra gospodarki Rzeszy w nowym gabinecie Kardorfa otrzymał b. generał dyrektor przedsiębiorstw Stinnesa, p. Minoux. Socjaliści narazie zachowują rezerwę. Naogół w kołach parlamentarnych kandydatura Kardorfa przyjęta jest życzliwie.

PROGNOSTYKI.

BERLIN, 24 listopada. (PAT). — „Pisma Wieczorne“ donoszą, że Kardorf nie przyjął jeszcze oficjalnie misji utworzenia gabinetu, zastrzegając sobie pewien czas, w celu zbadania stanowiska partii opozycyjnych, które wczoraj obalili rząd Stresemanna. Kardorf na-

leżał w sejmie pruskim do stronnictwa Konserwatystów niezależnych, którego przywódca jest Herget, można więc wnosić, że Kardorf mógłby liczyć na pewne poparcie nacjonalistów. Pisma omawiają jego kandydaturę, jako wychodzącą z centrum i mającą ambicje demokratów. Koła polityczne uważają za rzecz wątpliwą, by Stresemann mógł zatrzymać teki spraw zagranicznych w gabinecie Kardorfa.

Ponieważ pozostawienie Stresemanna, jako ministra spraw zagranicy wielu zwolenników, kandydaturę Kardorfa należy uważać za niepewną.

KERDORFF NIE CHCE.

BERLIN, 24 listopada. (PAT). — „Sozialistische - Parlamentarischer Dienst“ donosi, że Kardorf zerwał się misję utworzenia gabinetu wobec braku poparcia w łonie własnej partii. Wiadomość tę potwierdził o godz. 22.30 biuro Wolffa.

„Sozialist. Parl. Dienst“ podaje, że nacjonalisci odrzucili swego poparcia Kardorffowi, partia zaś ludowa nie życzyła sobie rządu, do którego weszliby również socjal-demokraci. Z przebiegu dzisiejszego dnia wnosić można, że w łonie frakcji parlamentarnych istnieje silne rozbieżności, mogące przedłużyć obecne przesilenie.

PLANY BAWARJI.

BERLIN, 24 listopada. (AW). — Według wiadomości z Monachium rząd bawarski opracował szereg programowych zadań, jako projektów zmiany konstytucji Rzeszy i odpowiedniego ukształtowania stosunków między Rzeszą a Bawarią. Żądania te będą wroczone nowemu rządowi Rzeszy na tydzień po jego ukonstytuowaniu się.

LOSY FRANCJI I POLSKI.

PARYŻ, 24 listopada. (Pat). — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanej Lefevras oświadczył, iż zabezpieczenie Francji przed atakiem niemieckim ze strony Renu jest formułą dość czyrykowną, polegającą jedynie na przyjaźni z Anglią i na zaufaniu do Niemiec.

Wystarczyłoby zaatakowanie przez Niemcy Polski, aby bezpieczeństwo Francji zostało zagrożone.

Układ düsseldorfski.

DUESSELDORF, 24 listopada. „Telegraphen Company“ podaje, że wczoraj wieczorem został podpisany układ z przedstawicielami tych przemysłowców zagłębia Ruhry, którzy dotychczas nie porozumieli się z władzami okupacyjnymi.

RZYM, 24 listopada. (AW). — „Corriere d'Italia“, omawiając układ düsseldorfski, pisze m. in.: Bitwa w zagłębiu Ruhr zakończyła się zwycięstwem francuskim, tak jak bitwa nad Marną. Zwycięstwo francuskie jest niewątpliwe. Nie potrzeba podkreślać olbrzymiej wagi tego zwycięstwa, jeśli się zwąży, że rząd berliński niewiele znaczący wobec potężnego, który uległ wobec rządu francuskiego.

BRUKSELA, 24 listopada. — Belgijskie koła polityczne ujawniają żywe zadowolenie z powodu podpisania układu, uważając go za ukończenie wysiłków, stosowanych od roku przez Francję i Belgię i wyrażając przekonanie, że odtąd już chyba nie będą poddawane w wątpliwość rezultaty polityki francusko-belgijskiej.

PARYŻ, 24 listopada. (AW). — Prasa paryska podkreśla jako trzy ważne wypadki dnia: upadek gabinetu Stresemanna, wielki sukces Poincarégo w izbie deputowanych i układ w Düsseldorfie z grupą Stinnesa.

W związku z powyższym układem, dzienniki dzisiejsze zamieszczają szereg komentarzy, oświadczając, że Francja i Belgia zgodziły się zaliczyć na rachunek reparacji wszystkie dostawy, dokonane dobrowolnie, lub przymusowo, poczynając od 11 stycznia.

„Temps“ stwierdza, że układ düsseldorfski, który dotyczy się czterech piątych produkcji Ruhr, rozciąga się na całe terytorium. Bezrobocie i dotychczasowe nieporządki będą odtąd usunięte.

LONDYN, 24 listopada. (AW). Układ w Düsseldorfie powitany został przez prasę angielską, któ-

ra podtrzymywała dotychczas politykę francuską w zagłębiu Ruhr, jako wielki sukces.

BERLIN, 24 listopada. (AW). — Organ przemysłowców obszaru nadreńskiego - westfalskiego „Berwark Zeitung“, z związku z układem düsseldorfskim, pisze: Musimy wyrazić pełne zadowolenie i radość z powodu zawarcia układu.

PARYŻ, 24 listopada. (Pat). — „Journal“ uważa, że po zawarciu umowy z przemysłowcami zagłębia Ruhry, oczekiwane są ze strony niemieckiej poważne propozycje pod adresem Francji.

„Matin“ pisze, że układ z wielkimi przemysłowcami niemieckimi nie miałby wielkiego znaczenia, gdyżby nie przyniósł za sobą definitywnego uregulowania kwestii odszkodowań.

WIEN, 24 listopada. (Pat). — „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Paryża:

Zdaniem kół francuskich zawarcie umowy ze Stinnesem oznacza faktycznie zakończenie biernego oporu w zagłębiu Ruhry.

LONDYN, 24 listopada. (PAT). Fakt, że Stinnes uległ w pertraktacjach z rządem francuskim i zapewnił uskutecznienie dostaw, przynadających z zagłębia Ruhry, z tytułu odszkodowań, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, wywarła na Downing Street duża konsternację. W związku z tem, „Daily Mail“ przypomni na czwartkową mowę księcia Devonshire, który groził Francji od rebnem stanowiskiem rządu francuskiego w kwestii zagłębia Ruhry. Dziennik utrzymuje, iż książę Devonshire wyraził pod tym względem opinię całego rządu. — Wcześniej czy później, kończy „Daily Mail“ rząd angielski zwróci się do Francji, z żądaniem opuszczenia zagłębia Ruhry.

Inne dzienniki, nawet będące w silnej opozycji wobec polityki francuskiej w zagłębiu Ruhry, przyznają, iż osiągnięcie porozumienia z przemysłowcami przyczyniło się w znacznej mierze do przywrócenia w zagłębiu normalnych stosunków.

Anglia przed wyborami.

LONDYN, 24 listopada. (Pat). — Polradio, Premier Baldwin przemawiając wczoraj w swoim okręgu wyborczym w Worcester i Shire powiedział między innymi:

W Anglii wszyscy wierzyli, iż traktat wersalski przyczyni się do ugruntowania pokoju w Europie. Wierzyli, iż Niemcy uregulują swe stosunki polityczne i gospodarcze i przystąpią od pokojowej pracy. Nadzieje jednak zawiodły. Stało się jasne, że usiłowania angielskie w kierunku osiągnięcia stabilizacji stosunków w Europie doznały przynajmniej rozczarowania. To, co przed rokiem jeszcze było do osiągnięcia stało się niemożliwe. Francja, zając swą wielkie przemysłowe okręgi Niemiec sparaliżowała normalny bieg pracy w tych okręgach, odsuwając w ten sposób stabilizację gospodarczą Niemiec, oraz uregulowanie stosunków gospodarczych i politycznych w Europie na czas nieokreślony. Cierni na tem również i Anglia i dlatego też premier uważa za swój obowiązek wydzwig-

nać kraj z tego trudnego położenia. Do celu tego premier zdajeć będzie przez uwolnienie się od zobowiązań, przyjętych jeszcze przez Bonar Lawa.

Program fary ochronnych uważa Baldwin za konieczny i skuteczny środek do porwrsnego rozwiązania zagadnienia bezrobocia.

LONDYN, 23 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Asquith wygłosił w Paisley mowę przedwyborczą, w której oświadczył, iż Anglia winna się domagać zwolnienia konferencji międzynarodowej z udziałem Francji, lub bez niej.

LONDYN, 24 listopada. (Pat). — Asquith w przemówieniu swym w Paisley podał ostrej krytykę taryfowy projekt Baldwin, utrzymując, że jedynie program liberalny, zalecający inicjatywę i śmiałość w rozporządzaniu dobrem narodowym, będzie pewnym, oraz stałym czynnikiem naprawy i rozwoju gospodarczego Wielkiej Brytanii.

Poincaré a Clemenceau.

PARYŻ, 24 listopada. (Pat). — W czasie wymiany zdań między Tardieu a Poincaré, które miało miejsce na wczorajszym posiedzeniu izby, Poincaré, jak donoszą, złożył rewelacyjne oświadczenie, iż w roku 1919 podał się do dymisji, ponieważ nie zgodził się ze

stanowiskiem Clemenceau w sprawie paktu gwarancyjnego. Następnie jednak, wskutek nalegań przewodniczącego izby i senatu cofnął swą dymisję.

SYTUACJA NA FILIPINACH.

LONDYN, 24 listopada. Prasa angielska pomieszcza alarmujące wiadomości o rozszerzeniu się powstania na wyspach Filipińskich, skierowanemu przeciw Stanom Zjednoczonym. Powstanie objęło wszystkie wyspy. W ostatnich dniach powstańcy stoczyli szereg krwawych walk z wojskami rządowymi.

W kołach amerykańskich walczą dwa prądy. Jeden jest za najbardziej bezwzględny zdławieniem powstania w najbardziej surowej formie, drugi za rozpoczęciem rokowań z powstańcami.

Wielkie wrażenie wywołało opublikowanie w prasie amerykańskiej artykułu jednego z wybitnych admirałów, Straussa. Strauss wypowiada się za rozpoczęcie rokowań z powstańcami i twierdzi, że jeżeli Ameryka nie dojdzie do zgody, z miejscową ludnością, wówczas mocarstwowe położenie jej jest zagrożone wskutek tego, że zabraknie oparcia dla floty amerykańskiej taktem sa Filipiny w razie wojny z Japonją.

MARKIZ W SOWDEPIJ.

MOSKWA, 24 listopada. (AW). Nowy przedstawiciel rządu włoskiego w Moskwie, markiz Paterno, dotychczasowy poseł włoski w Afganistanie, wręczył swe listy uwierzytelniające Człeczelnikowi.

ZIAZD MAŁEJ ENTENTY.

BELGRAD, 24 listopada. (AW). „Tribuna“ donosi na podstawie informacji jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że zjazd przedstawicieli małej ententy odbędzie się nie jak pierwotnie projektowano, tecz 13 grudnia r. b.

Ameryka a długi wojenne

PARYŻ, 24 listopada. (AW). — „Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu, że wobec pogłosek, podawanych przez niektóre dzienniki, jakoby Ameryka zamierzała wystąpić do Francji o swe należności, należy stwierdzić, że nie odpowiada one prawdzie. Powodem tych pogłosek było oświadczenie, złożone przez senatora Smoota, przewodniczącego komisji długów amerykańskich, który zapowiedział, że komisja na najbliższym posiedzeniu zażąda wysłania do państw dłużniczych noty w sprawie za-

warcia ze Stanami Zjednoczonymi układu w przedmiocie długów.

Jak donosi inne pismo, przeciwnikiem Smoota jest w pierwszym rzędzie Hughes, który jest zdania, że podobna nota Stanów Zjednoczonych spowodowałaby odpowiedź rządu francuskiego, że kwestia reparacyjna. W ten sposób zostałaby na nowo otwarta sprawa omówiona już z komisją rzeczoznawców.

Należy wobec tego liczyć się z poważną opozycją, jaką w łonie komisji napotka senator Smoot.

Zamiary Alfonsa XIII-go.

LONDYN, 23 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Toczą się tu perdonosi o celu wizyty hiszpańskiej w Rzymie, iż zmierza ona do zupełnego porozumienia się Włoch i Hiszpanii w sprawie Marokka i równowagi sił na morzu Śródziemnym. Odnosne pertraktacje prowadzone były między Rzymem a Madrytem już od kwietnia r. b. w formie zupełnie poufnej.

PARYŻ, 24 listopada. (AW). Podczas pobytu w Rzymie gen. Primo de Rivera oświadczył przedstawicielowi „L'Informaion“, że projekt rewizji konkordatu ma być poruszany między królem Alfonsam a papieżem. Rząd hiszpański musi przedewszystkiem uporządkować stosunki wewnętrzne, a dopiero potem będzie mógł w odpowiednim momencie poruszyć tę sprawę.

„Evening Standard“ twierdzi, że projekt przymierza włosko-hiszpańskiego budzi niezadowolnienie i niepokój w Paryżu.

FLORENCJA, 24 listopada. (PAT). Przychylna tu hiszpańska na królewską, która licznie zebrała ludność witała owacynie.

FABRYKACJA MINISTRA.

Pan Kucharski jest zachwiany. w gabinecie będą zmiany. apetyty rodzą się. ten być chce i tamten chce. Chodzą minister-maklerzy i już się pogłoska szerzy: Grabski szanse wielkie ma. Jak on się na bonach zna! A czy Hacia być nie może? To ci głowa, wielki Boże! Na tyle go przecież stać ile mógł Kucharski dać. Tak to robią się ministrowie, w geszefciarstwa fall bvrstrei można npięc pieczeń swa. dostać folwark, albo co... Niech tam będzie i Idjota, dyktantem, mniejsza o to, kto mianuje Ich i gdzie, to się przecież dobrze wie. A niechże raz plorun spali tych, co nas tak już ubrali, Grabskich, Hacıów i t. p. bo nam Polska zwał sie!

Rozmowa nieboszczyków w Zaduszki.

(Humoreska z niemieckiego).

Pierwszy nieboszczyk: Co za czas mamy, panie kolego!
 Drugi nieboszczyk: Jakoś przetrwamy, choć jest trochę za chłodno. Lewa noga odczuwam, że zima się zbliża.
 Pierwszy: Klepska to rzecz, że tych mieszkań nie można ogrzewać.
 Drugi: Panują tu wogóle bardzo opłakane stosunki. Moje mieszkanie jest tak ciemne i wilgotne, że przedź czy później nabawię się jakiejś choroby. I jakże ono jest ciasne. I nawet obrócić się na drugi bok w niem nie można.
 Pierwszy: Tak jest wszędzie, gdzie rządzi gnina. Za drogie pieniądze klepsko się mieszka.
 Drugi: Gdyby można było przynajmniej się przeprowadzić!
 Pierwszy: Dopiero po upływie 50-ciu lat, panie kolego. Na razie jest tu jeszcze wiele pustych mieszkań.
 Drugi: Tam na górze jest dzisiaj 1-go listopada.
 Pierwszy: Tak jest. Jest to jedyny dzień w roku, który i przez nas tutaj na dół może być ściśle określony.
 Drugi: O tej porze panuje tam cudny zapach od tych kwiatów, które na nas stawała.
 Pierwszy: Ludzie sądzą, że te kwiaty robia nam dużą przyjemność. Szaleństwo! Gdyby tym pietyzmem i szacunkiem darzyli nas za życia, zamiast w dniu 1 listopada po naszej śmierci, to byłoby nam znacznie szczęśliwiej.
 Drugi: Nie zapominaj pan, że ten wielki szacunek i pietyzm trwa najwyżej 5 minut. Poczem każdy znów idzie do swej pracy.
 Pierwszy: Nie mogą wszak siedzieć tutaj do rana, a gdyby nawet siedzieli, to jakibyśmy mieli z tego pożytek? — Wszak to nie jest kawiarnia!
 Drugi: W każdym razie przyjemnie jest, jak się jest czczonym. Patrz pan, tu w naszym sąsiedztwie leży mężczyzna, w którego skórce sam chciałbym się znajdować.
 Pierwszy: W jego skórce? Przesadza pan!
 Drugi: No proszę, człowiek ten otrzymuje trzy razy w tygodniu wizyte i to bez względu na rodzaj pogody. Odwiedzający go pada na jego mogile i leczy rozdzierającym głosem: „Dlaczego tutaj leżysz? Dlaczego już umarłeś?”
 Pierwszy: Jest to prawdopodobnie no została po nim wdowa?
 Drugi: Nie to jest mężczyzna.
 Pierwszy: Mężczyzna? A to dziwnie! Bardzo dziwnie! U mężczyzny ból naćzół szczybieli mija i nie objawia się tak głośno.
 Drugi: Wiem, ale ten ma wielki powód do skargi.
 Pierwszy: Czyżby?
 Drugi: Ożenił się z wdową po zmarłym.

O KOBIECIE I MIŁOŚCI.

Pierwsza miłością kobiety jest... Ciężkość: ostatnia zaś... próżność. Któż walczywie miłość jest miłością?
 Kobieta potrzebuje lustro nawet wtedy, gdy jest... ślepa.
 „Niech to zostanie między nami” — wś zaczyna się plotkowanie.
 Bywają spojżenia kobiet, które odsłaniają więcej, niż najgłębszy dekolt.
 Miłość jest talizmanem kobiet, a bywa także i roszkocza.
 Kobiety nie lubią spirytystów, lękają się bowiem, że mogliby odgadnąć co myśla.

Robotnicy wobec kryzysu w przemyśle włókienniczym.

W związku z zapowiedzią przemysłowców, iż na przyszłość, t. j. po wygaśnięciu obecnie obowiązującej umowy, nie będą wypłacali podwyżek określanych wyliczeniami komisji statystycznej, nastąpi wśród robotników jest wycozkujący.

Rzeczy można, z robotniczymi obecnie przeglad swych sił w obliczu czekających ich walk nie tyle o utrzymanie wskaźników drożyznianych, ile o faktyczną waloryzację płac zarobkowych. Podczas bytności swojej w Łodzi poseł Michalak zebrał odnośnie w tej sprawie materiały, które użytkowane zostaną w celu opracowania odpowiednich projektów.

Związek klasowy również narazie czeka. — Akcje utrzymania wskaźnika drożyznianego ujmuje w swe ręce centralna komisja zw. zawodowych, która w porozumieniu z przedstawicielami robotniczymi w sejmie rozpocznie akcję na szerszą skalę. Z tego też powodu klasowy związek robotników prze-

mysłu włókienniczego zachowuje się wobec oświadczenia przemysłowców z rezerwą, przynajmniej do srody przyszłego tygodnia, w którym to dniu oczekiwane są pierwsze kroki centralnej komisji. Wyczekujące to stanowisko tłumaczyć należy projektem ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźników obliczeniowych komisji statystycznej przy regulowaniu płac robotniczych w całym kraju, mającym wpłynąć w ciągu najbliższych dni pod obrady sejmiku. Od losów tej ustawy zależeć będzie stanowisko rzesz robotniczych.

Godne uwagi, iż niedawne podniecenie, które w sposób jaskrawy ujawniło się podczas ostatniego strajku, w chwili obecnej ustąpiło miejsca rozsądnej i spokojnej obserwacji biegu wypadków, które w ten czy inny sposób pokierują akcją mas, które całkowicie podporządkowały się zarządzeniom swych organizacji zawodowych.

a. w.

Najnowszy kawał piekarzy.

Nie udało się zredzeć z konsumenta próbował z pracownikami. Sztuka się jednak nie udała.

(b) Jak już donosiliśmy, piekarze łódzcy zwrócili się do inspektoratu pracy z oświadczeniem, że ponieważ referat walki z lichwą nie zgodził się na podwyższenie cen chleba, tak jak oni chcieli, nie będą mogli wypłacić swym pracownikom ostatniej podwyżki 60 proc. ustanowionej przez komisję statystyczną.

W związku z tem delegacja pracowników zwróciła się do referatu walki z lichwą, gdzie oznajmio-

no jej, że piekarze nie mają słusności, gdyż podczas kalkulacji (b) Żeby uchronić robotników od zarobki pracowników, które wynioszą 30 tys. mk. na bochenku.

Wobec tego udali się pracownicy piekarscy do inspektoratu pracy, gdzie oświadczone im, że wypowiedzenie umowy musi nastąpić w terminie dwutygodniowym, wobec czego obecna podwyżka musza pracodawcy wypłacić.

Szwedzkie pensje nie tucza.

Pracownicy P. A. S. T. w Łodzi myślą o strajku.

(b) Onegdaj w lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie personelu technicznego telefonów (monterów), przyczem sekretarz okręgowej komisji w referacie swym wskazywał na niski stan uposażeniowy monterów, którzy zarabiają o 100 procent mniej, niż monterzy w instytucjach prywatnych.

Po przemówieniu kilku mówców postanowiono, że jeśli do niedzieli żądania pracowników telefonów nie zostaną uwzględnione, rozpocznie się bezrobocie.

Postanowiono również zwrócić się do telefonistek, aby i one przystąpiły do strajku ze względu na swe niskie płace.

TEATR DLA DZIECI.

Dobre widowisko teatralne dla dziecka ma doniosłe znaczenie wychowawcze. Dobra, dobrze i efektywnie wystawiona sztuka teatralna zostawia w umyśle dziecka ślady na lata całe, podnieca myślowo i wpływa na rozwój uczuć estetycznych. Jest to pewnik, mało jednak widocznie bierzemy go pod uwagę, skoro widowiska dla dzieci, na wysokim poziomie artystycznym postawione, należą w Łodzi do zjawisk nader rzadkich.

Mam na myśli — jak powiedziałem — dobry, fachowy teatr dla dzieci, nie zaś owe pojawiające się od czasu do czasu dorywcze imprezy, na których program składa się w regule: recytacja kilku bajek, pare popisów choreograficznych o mocno kabaretowym charakterze, wreszcie jakaś dobrze już zjeżdżała, zgola bezbarwna ale zato... suto moralnie naszpikowana „komediłka” o ukaranej Zosi lub Łakomym Wiciusiu... Takie widowiska mijają się zupełnie z celem, bowiem bezbarwna niejednolitością swą, brakiem plastycznej opikłej treści (nieodownego czynnika teatralnego wogóle!) nie wywierają na dziecku żadnego trwałszego wrażenia. Mniej więcej to samo trzeba powiedzieć o porankach dramatycznych dla szkół urządzanych w teatrze miejskim przez wydział kultury i oświaty przy magistracie.

Za podjęcie poprawek tych należy się inicjatorom — niewątpliwie — uznanie, bowiem w braku innych imprez są te poranki jedyną kulturalną zbiorową rozrywką dla naszych dzieci, atoli stwierdzić trzeba, że i one nie są w stanie dać dziecku tego, czego się natura jego domaga, co dać mu powinniśmy. Na programy poranków tych składają się wyłącznie produkcje dzieci, a więc: śpiewy choralne, deklamacje, niezadko jednorozkładowe... reżyserem jest nauczyciel, nauczycielka, ewentualnie jeszcze: specjalista - nauczyciel śpiewu... Siłą rzeczy więc mają poranki te wszelkie cechy prymitywnego dyktantyzmu, są dla nieletniej publiczności za mało pociągają-

jące, nieatrakcyjne... A powinniśmy mieć na względzie, że dziecko także wrażeń, a na refleksje nie jest, bynajmniej, fasz. Cóż więc dziwnego, że, wobec braku niecacych rozrywek, możemy każdej niedzieli popołudniu przy kasach drugorzędnych kinematografów obserwować obywateli i obywatelki w wieku lat 10 — 15, jak skwapliwie garną się w ogonku po bilet na jakiegos tam „Szalonego Jacka z Texas” — potężny dramat z palarnią opium w San Francisco w pierwszym, eksplozją maszyny piekielnej i zabójstwem siedmiu osób w drugim, pogwałceniem nieletniej Nelly w trzecim akcie — i t. d. Faktem jest, że ogromna część dziatwy naszej w ten sposób nasycą swój głód wrażeń i wzruszeń.

Złustkowawszy w ten sposób wszelkie zbiorowe rozrywki, jakie na arenie łódzkiego życia kulturalno - społecznego naszym dzieciom dajemy, musimy przystąpić do wniosku, że przydałoby się wielce w dziedzinie tej zmiana na lepsze. Dobry teatr dla dzieci, miałby, wobec istniejącego stanu rzeczy, wielką rację bytu. Stałe dostarczanie dziatwie naszej dobrych wrażeń artystycznych przez uniejętne, fachowe dobór odpowiedniego repertuaru oraz przez fachowe wykonanie w odpowiedniej bogatej oprawie, zaznaczyłoby się dodatnio, jako ważki czynnik wychowawczy, wyparłoby chęć garmięcia się na „monumentalne amerykańskie arcydzieła”, no i — zasłużyłoby sobie z pewnością na wdzięczne uznanie nie tylko u dzieci, ale również i u wszystkich tych, którym dobro młodych pokoleń naszych na sercu leży.

Zaznaczyć jednak należy ponownie — co już z powyższych wywodów wynika — że tylko impreza, której kierownictwo społeczeństwa w rękach artysty i pedagoga jednocześnie, dałaby wynik pociągający. Osiągniemy go tylko wtedy, jeżeli damy wrażliwej duszy dziecka wrażenia, ujęte w ramy etyki i estetyki, a jednak mocne.

J. Z.

Częściowe uwzględnienie żądań nauczycieli miejskich.

Nauczyciel w miejskiej szkole średniej otrzyma za listopad około 30 milionów.

Zgodnie z wnioskiem wydziału oświaty i kultury, opartym na wystąpieniu związku zawodowego nauczycielstwa łódzkich szkół średnich, magistrat postanowił podwyższyć z dniem 1 listopada pensje nauczycielstwa miejskich szkół średnich oraz sekretarzy tychże szkół o 206 proc. w porów-

naniu z płacami państwowych nauczycieli. W myśl tej podwyżki wynagrodzenie nauczycielstwa w stosunku rocznym za 1 godzinę lekcji tygodniowo wynosić będzie marek 12.601.680, zaś płaca miesięczna sekretarzy marek 17 milionów 748 tysięcy.

Zatarg obrotowy między elektrownią a magistratem.

Elektrownia nie chce płacić dodatku samorządowego do podatku obrotowego i arestruje wpływy magistrackie.

W związku z reklamacją w sprawie podatku obrotowego wniesiona do władz miejskich przez łódzki oddział tow. elektrycznego oświetlenia 1886 roku, wydział podatkowy magistratu skierował do tegoż T-wa pismo, w którym przedewszystkiem zwraca uwagę, że 0,5 proc. dodatek do 2 proc. państwowego podatku obrotowego wymierzała i pobiera państwowe władze skarbowe. Wystąpienie reklamacyjne wobec władz miejskich jest rzeczą całkowicie niesłuszną, tembardziej, że sumami z 0,5 proc. dodatku magistrat nie dysponuje i pobór tego dodatku odbywa się nie na dobro łódzkiego samorządu, lecz na rzecz samorządów całej Rzplitei.

Dodatek 0,5 proc. jest podatkiem reparacyjnym i na akcie poboru i rozdziału tego magistrat nie ma żadnego wpływu. Łódzki oddział T-wa elektrycznego oświetlenia zapłacił ten dodatek państwowym władzom skarbowym i w żadnym razie, nie może go kompensować podatkiem miejskim od elektrycznosci, który się opiera na zupełnie innym statucie.

W zakończeniu pisma — magistrat wzywa T-wa elektrycznego oświetlenia do wpłacenia do dnia 26 b. m. całej sumy należnego podatku miejskiego od elektrycznosci, grożąc, po upływie tego terminu, zastosowaniem ustawowych sankcji karnych i przymusowym ściąganiem podatku.

Albo 25 operacji albo dymisja.

Tak powiedział magistrat egzekutorom.

(b) Wydział podatkowy przy magistracie zwrócił się do sekwestratorów z żądaniem, aby załatwiali dziennie 25 klientów, w myśl przepisanej normy, w przeciwnym razie rozpocznie się redukcja mniej zdolnych.

Wobec tego związek pracowni-

ków miejskich postanowił przeciwstawić się temu i przesłać magistratowi memoriał, w którym wskazuje, że przy najlepszych chęciach i przy 10-godzinnym dniu pracy sekwestrator nie może takiej ilości klientów załatwić.

Na dnie nędzy.

Cała rodzina pada z głodu i wycieńczenia.

Tragiczny jest los zwolnionych jeńców i internowanych w obozach koncentracyjnych, tych nie-dobitków zawieruchy wojennej i niedawno minionej wędrowni narodów.

Rzuceni między obcych, nie znając języka, nie łatwo znaleźć mogą zajęcie, któreby dało im środki na utrzymanie się przy życiu. Przychodzi im to tem trudniej, że noszą na sobie kajnowskie zaiste piętno, niepożądanych obcokrajowców, które każe nieludzkim być wobec ich nędzy by nie ścierać na siebie zarzut, popierania obcych z krzywdą swoich.

Z obozu w Szczypornie pod Kaliszem zwolniono internowanego tam wraz z żoną i dzieckiem byłego oficera armii ukraińskiej Mikołaja Pszeniczko. W Kaliszu trudno było wynieść do niego i osłabionemu długą niewolą Pszeniczko znaleźć zarobek. Zebrałszy ostatnie fundusze kupił bilety kolejowe do Łodzi, by tu w centrum w której galezi przemysłu szukać pracy.

Niestety przecenił swoje i swoich najbliższych siły. Z wysiłkiem zawlekl się wszyscy do poczekałni 4-ej klasy dworca kaliskiego. Żona Pszeniczki Wiera pod wpływem osłabienia i wycieńczenia głodowego upadła na kamiennej posadzki sali i w strasznych

bólach przedwcześnie poczęła rodzić.

Mąż, widząc mękę żony i swą własną niemoc, również wycieńczony do ostateczności głodem, po kilku rozpaczliwych ruchach, padł zemdlony obok żony, wijącej się w bólach.

Zanim zdążono szklanką herbaty utrzymać w przytomności dziesięcioletnią córeczkę — i ona jak podcieta, osunęła się na kamiennej posadzki.

Przybyło pogotowie. Lekarz pogotowia odebrał nowonarodzone maleństwo i udzielił pierwszej pomocy matce.

Ouciwszy ojca i córkę — skończył swe zbrojne dzieło, przewożąc położnicę i niemowlę do przytulku przy ulicy Dzielnej, a ojca i córkę do zbiorni miejskiej.

Los tragiczny tej rodziny nieszcześliwej, ongiś podobno zamożnej, ofiar nieszczesnej wojny, przewrotów do łez wzruszył zgromadzoną na dworcu publiczność.

Po kilku dniach męka ich rozpocznie się na nowo — jeszcze większa, bo czworo ich już będzie.

Ojca i córkę wypisza ze zbiorni a matkę z niemowlęciem z przytulku.

Czy znajda oni w Łodzi kąt i sposób zdobycia kęsa chleba?

Paskujący Kociołek

Pszedł na miesiąc do reperacji.

(b) Donosiliśmy, że referat walki z lichwą ustalił ceny wienrzy na 340 tys. mk. za 1 kg. żywej wagi.

Jednak handlarz Kociołek przybywszy do reżni miejskiej żądał 400 tys. mk., a na zwróceną mu uwagę, iż władze wyznaczyły cenę inną, machnął ręką i oświad-

czył, że wogóle po cenach urzędowych sprzedawać nie będzie. Wówczas reżnicy wezwali policję, która wienrzy zatrzymała, a ich godnego właściciela sądził w dniu wczorajszym referat walki z lichwą i skazał go na miesiąc bezwzględnej aresztu i 50 milionów mk. grzywny.

UNITED STATES LINES

Amerykańskie Okręty Rządowe DO NEW YORKU
z Southampton - Cherbourg - LEWJATAN

20 listopada 15 grudnia
Z Bremy przez Southampton i Cherbourg do New-Jorku.

GEORGE WASHINGTON
27 listopada 12 grudnia

President Harding	16 stycznia
America	5 grudnia 9 stycznia
President Roosevelt	12 grudnia
President Arthur	22 grudnia

Odjazd z Southampton i Cherbourg o dzień później.

Blizszych informacji udzielają niżej podane biura:
Korzystna okazja dla ekspedycji bagażu

UNITED STATES LINES

Warszawa	Lwów	Lomża
Senatorska 28	Gródecka 69	Senatorska 5
Wilno	Kraków	Białystok
Kolejowa 11	Radziwiłłowska 24	Lipowa 36.

Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamia, że dnia 9 grudnia 1923 r., o godz. 8 i pół wiecz odbędzie się w lokalu przy ul. Piłsudskiego 7

Doroczne Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i zamknięcie rachunków za rok ubiegły;
- 2) Wnioski Zarządu co do gospodarki ogólnej i finansowej na rok bieżący;
- 3) Wnioski Zarządu co do zmiany ustawy Towarzystwa;
- 4) Wybory uzupełniające do Zarządu;
- 5) Wnioski członków.

Uwaga: W razie braku stałym przelanej ilości członków Ogólne Zebranie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym dnia 25 grudnia 1923 r. o tej samej godzinie w tym samym lokalu i będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Biuro Informacji Prasowych "BIP"

Cegielniana 40.
— 20-62 TELEFON 20-62 —

UWAGA! **"BIP"** Ogłoszenia przyjmuje po cenach redakcyjnych Cegielniana 40. Telefon 20-62. UWAGA!

Skład fortepianów i pianin

— pod firmą —

Józef Grzenorzewski

Piotrkowska Nr. 117.

Po eca fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne. Wynajmuje instrumenty na wieczory i miesięcznie. Przyjmuje strojenia, reperacje i przewozy instrumentów.



CO KORZYSTNIEJ??

Harować i cementować, żeści maszyn, jak: Bolcy, Tryby, Wały, Młotki, Rolki i t. p. samemu czy powierzyć je specjalistom? O ile hartownia nie jest zawsze i zupełnie wykorzystana, wówczas cementowanie jest za kosztowne. Cementowanie i hartowanie wszelkich części maszynowych przy pomocy urządzeń najnowszych wymagać techniki, szybko i po cenach umiarkowanych wykonuje: 742-7

Inż. Brunon ZINKE i S-ka Łódź, Sienkiewicza 41, tel. 572.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

Dziś o godzinie 4 po poł.
Koncert popołudniowy operetek
Wykonawcy programu znakomici artyści:

Walerja Dobosz-Markowska
Kazimiera HORBOWSKA
Marian WAWRZKOWICZ

Przy fortepianie Dyrektor **Z. Górzyński**.
W programie: „Madame Pompadour”, „Bajadera”, „Królowa fał”, „Biały mazur”, „Księżna Czardasza” oraz pieśni.

Bilety od 80,000 do 400,000 w kasie Filharmonji.

Wykwalifikowana urzędniczka

z kilkuletnią praktyką biurową, z gruntowną znajomością korespondencji w językach: polskim i niemieckim, bęga pisząca na maszynie, pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty sub. „L. R.” do Adm. „Głosu Polskiego” 585-3

10.000.000 (dziesięć milion. mk.)
Wczoraj, koło cukierni Szaniawskiego zgubiono 5 chusteczki jedwabne farbowane, które potrzebne są jako wzory Odnieść Al. Kościuszki 41, II piętro, lewa ofic. Wisniewski. 671

Zagubiono 2 weksle:

1 na sumę mk. 200.000,00, płatny 7 XII 23, z wystawienia J. M. Kupfer w Zielcu na zlecenie Bracia Haltern mieszkanie prawne w Łodzi u p. Grossmana, ul. Narutowicza 11.
1 na sumę mk. p. 20.000,00, płatny 7 XII 23, z wystawienia L. Buchner, Łódź, ul. Piotrkowska 62, na zlecenie Etner i Silberstein.

Przyjmowanie powyższych weksli zastrzeżona się. Zwrócić: Komp. Jener. Przemysłu Przędz. dawn. Allart Roussau i S-ka w Łodzi, ul. Katna 78 19 5054-3



Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Sala Filharmonji.

Dziś, d. 25 listopada r. d. o g. 12 w poł.

8-ty KONCERT LUDOWY

(Poranek Symfoniczny)
„Perły Muzyki Operowej”
Dyrekcja: **Jakób Hirszfeld**
b. dyrygent Opery Warszawskiej.
Solista: **Paweł Lewicki** (fortep.)
Szczegółów w programach

We wtorek, dn. 27 listopada r. d. o g. 8 30 w

9 WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Dyrekcja: **W. Berdiajew**
Solista: **Pepito Arida**
(Słynny pianista)

W programie m. in.:
P. Czajkowski: Symfonia № 6 (PATETYCZNA)

Bilety do nacycia w gmachu Filharmonji, kasa № 2, od 11-1 i od 3-7. 585-1

Wspólnik zdolny kupiec

z kapitałem, obeznany w branży wełnianej od 1-go stycznia 1924 roku **poszukiwany** do dobrze prosperującego interesu, celem powiększenia takowego i rozszerzenia lokalu, znajdującego się w najlepszym punkcie miasta. Oferty składać w Adm. „Głosu Polskiego” pod „X. Y.” 60-1

SZUKAM POKOJU

eleganckiego 046-2
przy rodzinie. Cena od umowy. Oferty pod „W. A. K.” do „Głosu”

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klientelę, że nadszedł nowy transport szkieł do abażurów.

PRACOWNIA ABAZURÓW (J. Wetfle)
właścicielka **L. SZEPOWA**
Łódź, Główna 38. — Ceny przystępne. 14691-1-2

UNDERWOOD, MERCEDES, ROYAL, HANNOVERA, THALES, REMA

oto nazwy najnowocześniejszych maszyn do pisania i liczenia, posiadanych stale na składzie przez

Sp. Handlowa WOJEWÓDZKI I LEZON
Sienkiewicza 35. Tel. 18-34. 1400

Wielka Konkurencja!!

Kto chce nosić garnitury i palta rodłą na nowszej mody, proszę przyjsć do pierwszorzędnego krawca, który przyjmuje takowe **po 4.000,000 mk.** Proszę się przekonać. Uwaga! Przyjmuję także weksle 045-2

S. BERGER, Łódź, ul. Główna № 62, parter.

Do sprzedania Samochód „FORD”

Wiadomość: **Senatorska 19**
w godz. 5 — 5 popoł. 14914-1-3-5

Oskar KAHLERT

„SZLIFIERNIA SZKŁA”
i PODLEWNIA LUSTER

Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109. 074-12

Mydło domowe „Swelan”

do prania „Swelan”
Marka fabr. „Smok”.
Zawartość tłuszczu 64-66%. W użyciu najlepsze, najtańsze, najwydatniejsze.
Cena eksportowa Doll. 16 za 100 kg.
Sprzedaż na miesiąc w polskich markach
Sp. Akc. „SWELAN” Fabryka przetworów chemicznych, Pańska 125. Tel. 16-08.

LECZNICA lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17 (drugie podwórze).
Przyjmie chorych we wszystkich specjalnościach od g. 9-5 pp. Cena za poradę 15.000 mk., operacje i opatrunki od umowy. Szczepienie ospy. Röntgen: dżagnostyka (leczenie powierzchniowe i głębokie). 14701-3

Swetry

kamizelki (męskie i damskie) smokingi, dzieciinne ubranka (tylko wełniane) do sprzedania Kilińskiego № 20, lewa oficyna II wejście. 022-1

Zdolny masażysta

poszukiwany do ogólnego masażu specjalnie przeciw otłuszczeniu i niemocności. Of. proszę składać sub „Zdolny masażysta” do adm. „Głosu”

Pierwszorzędna Kawiarnia - Restauracja

„TIVOLI”

Łódź, Przejazd 1. Telef. 26-30.
wydaje w czwartki i niedziele

FLAKI

Codziennie KONCERT kwartetu smyczkowego pod dyrekcją znakomitego skrzypka **LEONA SZPIGLA**.
14691-5 Z poważaniem Zarząd.

Lekarz dentysta **Aniela TUBIASZ**
Zachodnia 36 fr., I p. Przyjmuje od 3-6 po poł. 493-3

Dr. J. Sobowiec
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. Pańska 4, (róg Konstantynowski) Przyjmuje od godz. 9 do 1 i od 3-9 wieczór. 055-3

Szyb okiennych

szurtowo i detalicznie oraz szklenie okien
J. Olejniczak i Smoliński
Główna 14.

„ZGODA”

Gdańska 77, sprzedaje na raty **PLÓTNA** obrusy, kopy **Chustki** wełniane, wacholnie oraz inne tow. wełn., coraty, linoleum na raty.

„ZGODA”

Gdańska 77
Wyciąg!

Młody człowiek długoletni kierownik tkalni (Jaquard) poszukuje i posiada samodzielnie, ewentualnie pomocnika majstra Referencje pierwszorzędne. Łask. of. pod „M. L.” 51-1

Komplet maszyn

do fabryki obuwia najnowszego systemu z wszystkimi dodatkami okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Szymon Rosenberg (junior) Biała-Bielsk. 78-1

WYROBY FUTRZANE

W. L. Zusmanek
- Piotrkowska 19
(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. Telefon 24-66. 432-16

Ważne dla Pań!

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki **M. Rozenowska** ul. Wschodnia 40. Polecam na sezon jesienno-zimowy najnowsze modele paryskie, jak również wyzywam kostiumy i palta - za kosztami: 6.000,000 za palto 7.000,000 mk. Specjalista na potrzebne roboty. Wykonanie solidne. 179-1

POWIEŚCI, NOWELE i ROMANSE

w języku polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim poleca w wielkim wyborze **Czytelnia Nowości ALFREDA STRAUCHA**
Ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 14. Tel. 13-85.
Abonament miesięczny 400.000 mk.

Pod kontrolą lekarza psychiatry organizuje się

Komplet z czworga małodolnych dzieci

Blizszych informacji udziela D-rowsa Groszlikowa Aleje Kosciuszki 27, m. 5. W godz. 2.30-3.30 pp. 66-1

Kupuję

FUTRA, dywany meble, garderobe, maszyny do szycia, i różne sprzety domowe. Dzielnia 19. Wajeman, w sklepie starych mebli. 064-1

MEBLE tanie i modne!

Całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonywane w naszym zakładzie podług najnowszych modeli na dogodnych warunkach.
UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. 1516-6
Franciszek Krzyżowski i S-ka Zakład Stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rytku.

Pierwsza Łódzka Specjalna Farbiarnia Chemiczna Futer W. SZEJNMANA

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbuje lisy szopy i amerykańskie odcisy na kolor skunksowy popielice na kolor nurek soboli i fok.
Wykonanie - najnowszy system zagrągran czny elektrycznością.
Ceny przystępne! - Zlecenia skierować ulica Gdańska Nr. 8, m. 9, front.

Rewolucja w Niemczech

świetne karykatury **ARTURA SZYKA** z tekstem **Juljana Tuwima** poleca **Księgarnia Alfreda Straucha** ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 14. Cena egzemplarza 15.000 marek. Ostatnie egzemplarze!

BUCHALTER

samodzielny, weksel firmy przetrzymaw, **ma kilka godzin wolnych** lub zm. ent. posadę. Za omyłki odpowiedzialny. Oferty do „Głosu” sub „Dłpowiedzialny” 5943-1

Odbiorca

pierwszorzędnym fabryk towarów bawełnianych posiadający skład w srodkiem we własnym budynku w celu rozszerzenia interesu poszukuje **wspólnika-kapitalistę** ze znajomością klientel. Oferty przyjmuje „BIP” Cegielniana 40. 70-3

Nie pij wody surowej, Tyfus w mieście.

